

**Sygnatura akt VI Ka 674/16**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **13 września 2016 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Agata Gawron-Sambura

Protokolant Agata Lipke

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2016 r.

sprawy **S. P., syna F. i M.,**

**ur. (...) w S.,**

obwinionego z art. 66§1 kw, art. 51§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 4 kwietnia 2016 r. sygnatura akt IX W 348/15

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk w zw. z art. art. 109 § 2 kpw, art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw,

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, iż za przypisane obwinionemu wykroczenia na podstawie art. 36 § 1 kw orzeka wobec niego karę nagany;
2. w pozostałej części utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. U. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony obwinionego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
4. zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, wydatkami obciążając Skarb Państwa

**Sygn. akt VI Ka 674/16**

## UZASADNIENIE

Apelacja obrońcy obwinionego co do istoty nie zasługiwała na uwzględnienie, niemniej efektem jej rozpoznania, wobec podzielenia zawartego w niej wniosku odnośnie niewspółmiernie rażącej surowości zapadłego orzeczenia, Sąd II instancji zmienił zaskarżony wyrok w omawianym zakresie i orzekł wobec obwinionego karę nagany.

Natomiast kontrola odwoławcza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia oraz analiza środka odwoławczego skutkuje koniecznością uznania apelacji - w jej pierwszoplanowym nurcie - za bezzasadną.

Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, dokonując wszechstronnej, oceny zebranych dowodów, nie uchybiając zasadom wiedzy, logicznego rozumowania, ani doświadczenia życiowego, ocenę tę przedstawiając w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia.

Apelacja obrońcy sprowadza się wyłącznie do zanegowania ustaleń faktycznych oraz przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny dowodów, co sprowadza do tezy, że w odniesieniu do czynu stypizowanego w art. 51 kw brak jest jednoznacznych dowodów potwierdzających winę S. P., jako że materiał obciążający w tej części stanowiły wyłącznie zeznania świadków pozostających w konflikcie z obwinionym (świadek G. i N.), stąd powinny być oceniane wyłącznie w kategoriach bezpodstawnych pomówień. Z kolei w zakresie czynu określonego w art. 66 kw twierdzenia apelującego ograniczyły się jedynie do tezy, iż nie można karać obwinionego będącego przekonanym, iż doszło do zakłócenia ciszy nocnej przez sąsiadkę.

Pamiętać należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk (art. 8 kpw), jeśli tylko: - jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, - stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, - jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (post. SN z dnia 12.07.2006 roku sygn. II KK 12/06 LEX nr 193084).

W pierwszej kolejności przypomnieć należy apelującemu, że wbrew jego wywodom materiał dowodowy w oparciu, o który w niniejszej sprawie Sąd I instancji dokonywał ustaleń faktycznych nie sprowadza się li tylko do zeznań wymienionych przez niego osób, z którymi S. P. pozostaje w konflikcie sąsiedzkiem.

W tym miejscu zauważyć trzeba, że obciążające obwinionego zeznania pochodziły również od osób z nim nieskonfliktowanych, a byli nimi M. C., W. C., A. R. oraz M. B.. Opierając się na spójnych i zbieżnych w swej treści relacjach wymienionych świadków uprawniony był zatem Sąd Rejonowy do przyjęcia, iż S. P. zakłóca spokój oraz ciszę nocną. Ci obiektywni i nie mający żadnego racjonalnego powodu, by obciążać obwinionego świadkowie potwierdzili wszak zgodnie wersję prezentowaną przez N. i G. odnośnie dochodzącego z mieszkania obwinionego głośnego stukania, będącego dla nich bardzo dokuczliwym. Także treść dołączonej do akt niniejszego postępowania petycji skierowanej przez sąsiadów obwinionego do (...) odnośnie jego niewłaściwego zachowania wzmacnia oskarżycielską wymowę wskazanych powyżej dowodów, przekonując dobitnie o występowaniu po stronie obwinionego niewłaściwego zachowania godzącego w zasady współżycia sąsiedzkiego.

Wymienione wyżej dowody jako tworzące zwartą i logiczną całość nie pozostawiają złudzeń, co do zachowania obwinionego. Odpowiedzialność za popełnienie wykroczenia z art. 51 § 1 kw ponosi ten, kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym.

W realiach niniejszej sprawy nie może budzić zatem wątpliwości, że ustalone zachowanie obwinionego, sprowadzające się do stukania przez obwinionego po ścianach, jako odbiegające od powszechnie zwyczajowo przyjętych norm postępowania mieszkańców zamieszkujących wspólnie blok z płyty, zakłócało jego sąsiadom spokój. Na ten temat zeznawali oni bowiem zgodnie w toku procesu, dochodzące hałasy wyraźnie łącząc z mieszkaniem obwinionego i jego osobą.

Zeznania jednej z sąsiadek mówiącej o głośniejszej muzyce dochodzącej z mieszkania N. nie mogą uwolnić S. P. od ponoszenia odpowiedzialności z tej racji, że w sposób kategoryczny potwierdziła ona także zakłócanie przez niego ciszy nocnej.

Niezasadne są także uwagi skarżącego odnośnie braku podstaw do przypisania obwinionemu wykroczenia stypizowanego w art. 66 kw. Nie zauważył bowiem skarżący, iż niezależnie od materiału jednoznacznie w tej materii obciążającego obwinionego w postaci deponycji Policjantów przybyłych na interwencję wskazujących na jej niezasadność w obliczu niezrealizowania okoliczności ją uzasadniających, to sam obwiniony podczas składania wyjaśnień nie ukrywał, że nie zna powodów, dla których zdecydował się zawiadomić Policję o zakłócaniu spokoju przez sąsiadkę. Przyznanie przez obwinionego faktu braku hałasu w momencie telefonicznego powiadomienia przez niego Policji, wprost dowodzi zrealizowania przez tegoż znamion przypisanego mu wykroczenia. Jak

prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy w oparciu o uznane za wiarygodne dowody do zakłócania ciszy nocnej w czasie powiadamiania przez obwinionego dyżurnego Policji bowiem nie doszło, toteż obwiniony zgłaszając interwencję przekazał przedstawicielowi tejże instytucji błędną informację, rodzącą niepotrzebną czynność Policji.

Opisanego zachowania obwinionego nie tłumaczy ani podeszły wiek sprawcy, ani zły stan zdrowia. Zupełnie nieprzekonujące są twierdzenia apelującego jakoby z powodu niedosłuchu obwiniony zdecydował się złożyć zawiadomienie o zakłócaniu ciszy nocnej. Wszak ułomności w tym względzie prowadzą do stłumienia odczuwanego hałasu, a rzecz w tym, że obwiniony w początkowej fazie procesu twierdził, że słyszał odgłosy dochodzące z mieszkania N., których de facto nie było. Argumentacja obrońcy z oczywistych zatem względów nie zasługiwała na uwzględnienie.

Reasumując Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do ingerowania w trafne rozstrzygnięcie Sądu I instancji, ani w zakresie ustaleń faktycznych, ani oceny prawnej.

Uznał jednak, zważywszy na okoliczności czynu, właściwości i warunki osobiste obwinionego oraz jego trudną sytuację materialną, iż wystarczającą represją dla obwinionego będzie kara nagany. Choć stopień winy i społecznej szkodliwości jego zachowań jest dość znaczny, ale z drugiej nie był on dotąd nigdy karany, jest osobą w podeszłym wieku, schorowaną, znaczną część swoich dochodów przeznaczającą na leczenie. W tej sytuacji, nie tracąc oczywiście z pola widzenia stopnia społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów, Sąd uznał, że wystarczającą do wdrożenia obwinionego do poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego będzie kara nagany, którą orzeczono wobec obwinionego korzystając z instytucji wymienionej w art. 39 kw.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, w pozostałej części utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. O kosztach postępowania orzeczono na mocy powołanych przepisów.